

6. środkowoeuropejskie warsztaty na temat zoologii gleby (Czeskie Budziejowice, 23–25 IV 2001 r.)

Warsztaty organizowane przez Instytut Biologii Gleby w Czeskich Budziejowicach mają na celu konsolidację badaczy z regionu środkowej Europy zajmujących się zagadnieniami z zakresu zoologii gleby. Spotkania te umożliwiają zapoznanie się z problematyką uprawianą w poszczególnych ośrodkach, przedyskutowanie zagadnień związanych z metodologią badań, a przede wszystkim ułatwiają nawiązanie współpracy.

W pierwszych warsztatach organizowanych w latach 1992, 1993 i 1995 brało udział stosunkowo niewiele osób, od 1997 roku mają one charakter międzynarodowy, odbywają się co dwa lata i bierze w nich udział kilkadziesiąt osób, a materiały przedstawiane podczas obrad w formie referatów bądź plakatów są publikowane w monograficznym tomie.

W tegorocznym spotkaniu uczestniczyło około 60 badaczy z Austrii, Czech, Niemiec, Rosji i Polski, którą reprezentowało 12 osób. W trakcie warsztatów wygłoszono 20 referatów i przedstawiono 27 plakatów. Ich tematyka była zróżnicowana zarówno pod względem wyboru analizowanego obiektu, jak i podejścia do jego badania. Znaczna część prezentacji dotyczyła badań na poziomie zespołów zwierząt, ale zdarzały się też doniesienia, w których szczegółowo analizowano drobne elementy anatomiczne przedstawiciela określonego gatunku.

Tematem często powtarzającym się były zmiany w zespołach zwierząt zasiedlających środowiska zdegradowane na skutek gospodarczej działalności człowieka, bądź sukcesja fauny glebowej na terenach rekultywowanych. Temu ostatniemu zagadnieniu był poświęcony m. in. referat J. Stary'ego (Czechy) omawiający sukcesję mechowców w rekultywowanych hałdach kopalni węgla brunatnego, plakat G. Madej i in. (Polska) przedstawiający sukcesję roztoczy *Mesostigmata* na rekultywowanych hałdach węgla kamiennego, plakat zespołu niemieckiego (N. Werbter i C. Emmerling) dotyczący kolonizacji przez nicienie rekultywowanych hałd kopalni węgla kamiennego i referat V. Bryi i E. Kuli (Czechy) o sukcesji epigeicznych pajaków w lesie brzozyowym porastającym teren wcześniej zniszczony zanieczyszczeniami atmosferycznymi.

Sukcesję makrofauny w lesie sosnowym dotkniętym pożarem przedstawił K. Tajovský (Czechy). Jako pierwsze na spalonej ziemi pojawiły się zwierzęta zdolne do szybkiego przemieszczania: mrówki, larwy chrząszczy i muchówek. Drapieżne stonogi szybciej zasiedlały wypalone miejsca niż saprofagiczne dwuparce czy równonogi, nawet jeżeli te ostatnie licznie występowały w najbliższym sąsiedztwie.

W dwóch referatach poruszano zagadnienie wpływu budowy zapór wodnych na faunę glebową zasiedlającą pobliskie tereny. Z. Krumpálova (Słowacja) mówiła o zmianach w araneofaunie po wybudowaniu tamy na Dunaju, a L. Kováč o zmianach w zespole *Collembola* po wybudowaniu tamy na Dunajcu.

Do paszy zwierząt hodowlanych dodaje się m.in. antybiotyki. Są one metabolizowane przez zwierzęta w znikomym stopniu, reszta przechodzi przez przewód pokarmowy i może dostać się do gleby wraz z odchodami. Wpływ tych antybiotyków na środowisko glebowe nie był dotychczas badany. Z danych przedstawionych na plakacie, przygotowanym przez autorkę niniejszego sprawozdania i K. Ilievę-Makulec wynikało, że w zespole nicieni zasiedlających glebę traktowaną gnojowicą pochodzącą od świń karmionych paszą z antybiotykami jest istotnie mniej nicieni bakteriożernych, natomiast więcej pasożytów roślin niż w zespole występującym w glebie nawożonej gnojowicą bez antybiotyków.

Następna grupa referatów i plakatów zawierała informacje o faunie glebowej w środowisku miejskim. Należy tu wymienić: referat E. Christiana (Austria) dotyczący widłonogów żyjących w mokrej ściółce liściastej terenów leśnych otaczających Wiedeń i plakat M. Markowicz i in. (Polska), w którym porównywano liczebność roztoczy *Uropoda* występujących na ścieżkach parku w Poznaniu z liczebnością roztoczy zasiedlających otoczenie tych ścieżek.

W kilku doniesieniach prezentowano wyniki badań faunistycznych. Można tu wymienić plakat L. Kováč i in. (Słowacja) o pajęczakach *Palpigradi* występujących w zachodnich Karpatach, plakat Z. Krumpálovej i D. Bartoš o pajęczakach lasów dębowych w Małych Karpatach, plakat P. Szymkowiaka (Polska) o roztoczach z rodziny *Gamasidae* w trzech typach lasów górskich: buczynie, lesie jodłowym i świerkowym oraz plakat dotyczący pierwotniaków: korzenionózek i *Ciliophora* w Małych Karpatach (E. Tirjakova i M. Hubikova).

Nie zabrakło także prezentacji dotyczących bardzo modnego obecnie zagadnienia – wpływu mozaikowości terenu na rozmieszczenie fauny glebowej. Tu wymienię referat J. Huberta (Czechy) o mechowcach zasiedlających łąkę z mikrosiedliskami różniącymi się warunkami abiotycznymi i roślinnością oraz referat J. Materny (Czechy) dotyczący skoczogonków w dwóch środowiskach: lesie świerkowym i buczynie, obu bogatych w płaty o zróżnicowanej roślinności.

Ciekawy był referat D. Krivolutsky'ego (Rosja) o roztoczach występujących na ptasich piórach. Na piórach 500 ptaków znaleziono 100 gatunków roztoczy, które prawdopodobnie żywią się występującymi tam grzybami. Niektóre gatunki roztoczy były przenoszone na ciele ptaków z odległych rejonów.

Inny referat, który wzbudził moje zainteresowanie, dotyczył analizy ekskrementów roztoczy i został wygłoszony przez J. Smarža (Czechy). Tego typu badania są bardzo

cenne, bo umożliwiają poznanie diety roztoczy, dzięki czemu można lepiej określić ich rolę w środowisku glebowym.

Powyższy, krótki przegląd referatów i plakatów nie wyczerpuje całej bogatej problematyki prezentowanej na tegorocznych warsztatach. Przedstawiłam przede wszystkim te prezentacje, które mieściły się w przewodniej tematyce warsztatów: fauna glebowa w środowiskach zmienionych przez działalność człowieka.

Na zakończenie spotkania odbyła się wycieczka do Trzeboni i rezerwatu Czerwone Błoto założonego na bagnach. W Trzeboni zwiedziliśmy stary browar. Wewnątrz wszystko jest sterylne i skomputeryzowane, stare są jedynie mury z napisem 1392. Zwiedzanie zakończyło się degustacją piwa i w rezultacie niewiele czasu zostało na zwiedzenie miasteczka, które na pierwszy rzut oka wydało mi się bardzo malownicze i zadbane. Wycieczka zakończyła się przejściem ścieżką turystyczną przez fragment rezerwatu Czerwone Błoto.

Organizatorom warsztatów należą się podziękowania, że sprawnie i tanio potrafili zorganizować interesujące spotkanie.

Ewa Dmowska